

Guest Julka, nie chcę rapować

Nie chcę rapować wolę mówić, że to obok mnie
Nie chcę rapować bo mam w głowie, że zrobię to źle
I sens stracą słowa bo gdzieś poszłam
I schowałam się pod deszczem tych metafor
I stworzyłam jakiś pseudo styl
Please, mogę to zrobić tak jak Ty, mogę to zrobić tak jak nikt
ale to jest wszystko we mnie
Kłaniam się najniżej tym co nadal siedzą w błędzie
Nie umiem rapować, umiem tylko śnić

Piękne wszystkie nasze słowa, pojebane jak poezja
Kilometry słów, a tylko jedno jest obecne
Nawijam ci na uszy czasem z braku lub z jestestwa
Chcę wykuć coś jak kowal, a nie grzebać w piachu
Bezwład - czuje czasem to, gdy robi się za gęsto
Jestem trochę ponad bo tu nie znalazłam miejsca
I spada ciężka głowa i umieram z braku tętna
I znowu się powtarzam

Nie chcę rapować wolę mówić, że to obok mnie
Nie chcę rapować bo mam w głowie, że zrobię to źle
I sens stracą słowa bo gdzieś poszłam
I schowałam się pod deszczem tych metafor
I stworzyłam jakiś pseudo styl
Please, mogę to zrobić tak jak Ty, mogę to zrobić tak jak nikt
ale to jest wszystko we mnie
Kłaniam się najniżej tym co nadal siedzą w błędzie
Nie umiem rapować, umiem tylko śnić

Łapię coś na chwilę, jakiś atom
Wspomniany pyłek ze wspomnień i waty
Mam ponad sto lat i w nosie style
Za mało piję lub za dużo myślę

Nie chcę rapować wolę mówić, że to obok mnie
Nie chcę rapować bo mam w głowie, że zrobię to źle
I sens stracą słowa bo gdzieś poszłam
I schowałam się pod deszczem tych metafor
I stworzyłam jakiś pseudo styl
Please, mogę to zrobić tak jak Ty, mogę to zrobić tak jak nikt
ale to jest wszystko we mnie
Kłaniam się najniżej tym co nadal siedzą w błędzie
Nie umiem rapować, umiem tylko śnić